

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

ROZWOJ

Piątek, 21-go listopada

№ 321

XXXIV rok istnienia.

Redakcja i Administ.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych nie umieszcza się.

1930 r.

ROZWOJ

CENA NUMERU

25 gr.

Cena prenumeraty w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.

Dla robotników 4 zł.

Odnosz. do domu 30 gr.

Z dostawą poczt. 6 zł.

Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa

opłacona ryczałtem

81 konfiskata „Rozwoju”

„Rozwój” z dnia 19 b.m. uległ konfiskacie za pomieszczenie artykułu p. t. „Dwa zwycięstwa”

82 konfiskata

Wczorajszy numer „Rozwoju” uległ konfiskacie za podanie wiadomości o konfiskacie 81-ej

Rokowania Sanacji ze Stron. Narodowem?

WARSZAWA, 19. 11. (wł.) W kołach sejmowych stolicy wzbudziły sensację rokowania Bloku Współpracy ze Stronnictwem Narodowem, zainicjowane przez plk. Sławka Gęsi i przedmiot tych narad jest trzymany z obydwu stron w tajemnicy. Zdaje się że rządo-

wi chodzi o uzyskanie większości do zasadniczych reform ustrojowych państwa, oraz zmiany konstytucji, a do tego wymagana jest większość dwóch trzecich głosów, czyli 296 posłów — czego BB. nie posiada. Ponieważ z „Centrolewem” wszelkie rokowania są

wykluczone, z mniejszościami również powstaje na widowni tylko jedno Stronnictwo Narodowe, które może dać rządowi potrzebną ilość głosów.

Czy wpływ wyborów w Polsce?

Przed ogłoszeniem dyktatury w Hiszpanji

W OBAWIE DYKTATURY REPUBLIKANSKIEJ

MADRYT, 20.11. Dziś w nocy o godz. 1 zupełnie niespodziewanie zastała zaalarmowana policja gwardia cywilna oraz wojsko. Wszystkie oddziały wyruszyły na miasto i obsadziły najważniejsze place i budynki publiczne.

Gmach głównej poczty, ministerstwa wojny i komunikacji otoczono potrójnym kordonem policji i gwardji, najbliższe otoczenie zamku królewskiego zamienione zostało na obóz warowny. Koszary artyleryjskie o-

bsadzone zostały przez policję i piechotę w bramy koszar wycelowano po kilka karabinów maszynowych.

Wojsko przez całą noc trwało na posterunku.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że rząd obawia się wybuchu rewolucji republikańskiej. Charakterystyczne jest, że premier Berenguer i ministrowie o zarządzeniach tych dowiedzieli się dopiero po ich wykonaniu. Alarm był dziełem dyrektora bezpieczeństwa

publicznego gen. Mola, który działał poza plecami i bez porozumienia z szefem rządu. Gen. Mola zarządził alarm na własną rękę, by w razie wybuchu rozruchów samemu objąć tron, a nie dopuścić do tego, by obronę zorganizował rząd.

Mówi się o wprowadzeniu nowej dyktatury, przyczem dyktatorem miałby zostać gen. Mola.

W niedzielę 23 b.m.

Polacy-narodowcy głosują obowiązkowo do Senatu na listę № 4

Upadek rządu sowieckiego

Sensacyjne wiadomości na giełdzie nowojorskiej

NOWY JORK 20.11 Na giełdzie nowojorskiej zapano wczoraj pod wpływem wiadomości otrzymanych przez jedną z poważnych firm z Moskwy.

Według tych pogłosek rząd sowiecki został obalony przez rewolucjonistów. Głównym operatem rewolucji przechrząłową miała być armia czerwona. Sześć według tych wiadomości, został uwieczony ze swymi najbliższymi współpracownikami. Ambasada sowiecka w Londynie wiadomo

ści te demantuje, twierdząc iż jest to manewr gędy jednej z firm maklerskich.

MOSKWA 20.11 Ogłoszone zostało długie oświadczenie Mikołaja Bucharina w którym uznał on swoje błędy ideowe i wyraził skruchę z powodu swej przynależności do t. zw. pułkowego odchylenia.

Bucharin solidaryzuje się z uchwałą 16 kongresu partii komunistycznej i akceptuje przyjętą przez ten kongres linię polityczną. W związku Bucharin domaga się dla winnych bezlitosnej kary.

STRZAŁY ZA GRANICĄ SOWIECKĄ

Oddziały G.P.U. stoczyły walkę z oddziałem partyzantów

WILNO 20.11 Na pograniczu polsko-sowieckim pod dowództwem pułkownika korpusu ochrony pogranicza zaalarmowany został w nocy gęstą strzelaniną dochodzącą z terytorium Sowietów.

Regularne i gęste strzały dawały przypuszczenie, iż toczy się tam jakaś walka. Strzały ucichły dopiero nad ranem.

Według wiadomości podanych przez ludność zamieszkałą na pograniczu stwierdzono że koło wsi granicznej-Pracowice, grupa uzbrojonych

dzi usiłowała z bronią w ręku opuścić Sowietów przez granicę polską. W drodze jednak natknęła się na patrol czerwonej armii który odejść drogę uciekinierom przyczem wywiązała się walka.

Dalsze informacje wskazują iż grupa liczyła 15 partyzantów, ściganych od dłuższego czasu przez oddziały GPU.

Nikt z posród uciekinierów nie dotarł do polskiej granicy.

Straszne następstwa „tornada”

200 budynków zniszczonych

NOWY JORK, 20.11. Donoszą z Oklahoma—City: Nad miasteczkiem Bethany, położonym o 12 km. od Oklahoma—City, przeszedł tornado, w czasie którego 25 osób zostało zabitych a około 100 odniosło rany. Burza zniszczyła 200 budynków. Ulewa była tak gwałto

wna, że uniemożliwiła akcję ratunkową. Na ulicach woda dochodziła do wysokości 30 cm. W pobliskiej wsi Camel tornado zniszczyło szkołę, przyczem dwoje dzieci zostało zabitych a nauczycielka odniosła rany.

WIĘKSZOŚĆ MIESZCZANSKA W AUSTRII

Przeciw socjalistom i nacjonalistycznej Heimwehrze

WIEDEN 20.11 Dniejsze dzienniki poranne twierdzą że klub Chrześcijańsko Społeczny wczorajszą uchwałą jednomyślnie potępił politykę Heimwehry, stanął na gruncie parlamentarnie demokratycznym i umożliwił rokowania z nacjonalistami w sprawie utworzenia większości parlamentarnej. W ożywionej dyskusji brał również udział ks. Seipel. W myśl po

lecenia klubu prezes pos. Buresch wystosował pismo do dr. Schobera celem omówienia sprawy większości parlamentarnej. Mówią że dr. Schober przyjął zaproszenie. Pierwsza konferencja odbędzie się dzisiaj. Rokowania przeciągną się za pewne do przyszłego tygodnia, tak że Rada Narodowa będzie zwołana dopiero około 9 grudnia.

Ujęcie herszta bandytów

Jest to nasz „rodak” z Łodzi, Opatowski

LWÓW, 20.11. Funkcjonariusze policji ujęli pod Przemyślem poszukiwanego od kilku

tygodni przez policję niejakiego D. Opatowskiego, pochodzącego z Łodzi, herszta bandy rabusiów, zlikwidowanej we Lwowie w październiku r. b.

Banda ta dokonała w centrum Lwowa kilka głośnych napadów rabunkowych. Dwaj inni członkowie tej bandy po uwięzieniu ich popełnili w więzieniu samobójstwo. Opatowskiemu grozi kara śmierci.

CIĄNIENIE

LOTERJI PAŃSTWOWEJ

Dzisiaj w 2 dniu ciągnięcia 1 klasy 22 Polskiej Państwowej Loterii padły następujące główne wygrane:

- 100,000 zł. Nr. 187086
- 50,000 zł. Nr. 187,578
- 20,000 zł. Nr. 100609
- 2,000 zł. Nr. 144,728

Po 1,000 zł. Nr. 21019 21267 165209

Po 500 zł. Nr. 26790 117325 137725 195702

304883 Dk, ogMIHmo

Po 400 zł. Nr. 31728 75062 78682 118265

153494 155951 179576 186687 201587

Po 200 zł. Nr. 3039 10388 11716 15901

19006 38383 49863 52105 57768 61141 81629

SZKOŁA TAŃCA

W. Lipińskiego

GRAND HOTEL Tragutta 1

Wykłady oraz Lekcje praktyczne

Nauka poprawnego chodzenia.

BRONIA TELEGRAFICZNA

ARESZTOWANIE ADWOKATA

Wczoraj z polecenia prokuratora sądu okręgowego w Warszawie aresztowano adw. Jerzego Fiedorowicza, oskarżonego o nadużycia na szkodę firmy General Motors, którego był radcą prawnym.

Sprawę tą rozpatrywno niedawno na posiedzeniu Warsz. Izby adwokackiej, która po zbadaniu zarzutów wykreśliła p. Fiedorowicza z listy adwokatów. Adw. Fiedorowicz osadzono w areszcie przy ulicy Danilowickiej.

ŚMIERĆ MILIONERA POLAKA

W Chicago zmarł Jan Macko, czył Mackiewicz, Polak, który pozostawił po sobie 24 miliony dolarów. Był on przedsiębiorcą naftowym i w ten sposób dorobił się tak wielkiego majątku.

RAID PRZEZ ATLANTYK DO BRAZYLII

Prasa donosi, że sztab główny lotnictwa włoskiego przygotowuje na grudzień raid na Włochy — Brazylja z udziałem wodnioplawców wojskowych typu „Santa Maria”

Uczestnicy raidu będą podzieleni w trzy grupy, po trzy samoloty każda.

SENSACYJNE SAMOBOJSTWO W STANISŁAWOWIE

Wielką sensację wywołała wiadomość o samobójstwie komendanta szpitala wojskowego w Stanisławowie, majora lekarza dr. Jarosława Świechowskiego, który w gmachu szpitalnym strzelił sobie z rewolweru służbowego w skroń. Major Świechowski przewieziony do szpitala wyzionął ducha. Denat stawił żonę i dwoje dzieci. Przyczyna samobójstwa nieznana. Dochodzenie w toku.

GIEŁDY.

Warszawa, 20-go listopada
Dewizy, Londyn 43.33 1/2 Nowy Jork 8.915
Praga 26.45, Szwajcaria 172.95, Stokholm 239.55, Włochy 46.72, Wiedeń 125.57.

Obroty mniej niż średnie. Tendencja mecniejsza dla walut europejskich. — Depozyty gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,92 1/2. (Zainteresowanie male) — Rubel 4,76 1/4, Gram czystego złota 5,9244.

Papiery procentowe. 3 proc. poz. bułgarska 50,000, 7 proc. poz. stabilizacyjna 8, 4 proc. poz. inwestycyjna 100,00 — 102, 5 proc. państw. poz. premjowa dolarowa 56, 5 proc. konwersyjna 51,00, 5 proc. poz. krajowa konwersyjna 46,40, 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajowego 94,00 (161,68) 8 proc. Banku Gosp. Kraj. 83,25 (w proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83,25 (w proc. 7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83,25 (w proc. 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00 (161,68) 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25 (w proc.); 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. 87,50 (w proc.) 4 1/2 proc. L. Z. ziem. 54,50, 5 proc. L. Z. Warszawy 58,25, 10 proc. L. Z. Warszawy 74,50—74,50, 10 proc. L. Z. Łodzi 70,50, 10 proc. m. Radom 80,50, 10 proc. m. Siedlec 80,00, 8 proc. L. Z. Częstochowy 68,00—67,25.

Akcje: Bank Polski 162,00—163,00 Państw. 57,00 Warsz. Tow. fabr. cukru 36,00—36,50 Węg. 39,50—39,75, Lilpop 25,00, Modrzejowski 13,00—12,50—13,50, Ostrowiec 47,00—47,50, Rudzki 15,00, Starachowice 16,50—17,25, 16,75, Borkowski 4,00.

Dla pożyczek państwowych, Listów państwowych i akcji tendencja mocniejsza. Wzrost popytu na akcje metalurgiczne.

Mijający strach przed P. P. S.

Gdy ktoś w okresie przedwyborczym czy tywał prasę socjalistyczną, mógł łatwo uleci sugestjom mocnego frazesu i uwierzyć, że sojaliści w wyborach zdyskontują na swoje przedewszystkiem dobro nastroje opozycyjne mas społecznych i że wyjdą z urn wyborczych z poważnymi sukcesami. Efekt frazeologii socjalistycznej, zwłaszcza „cekawistycznej” — był chwilami tak poważny, że np. w sferach konserwatywnych nie na żarty utrzymywano, iż leaderowane przez magów socjalistycznych hufce wyborcze „centrolewu” będą jedyną siłą poważną, z którą wypadnie walczyć „jedynce”. Stronnictwu Narodowemu uparcie wyznaczono skromną rolę outsidera w tej walce gigantów, śmiało deprecjonując jego szanse i możliwości.

W tem „nastawieniu” opinii przebiegała korzeniona w Polsce oddawna defetystyczny stosunek obozów umiarkowanych do sił i do roli lewicy, a szczególnie do socjalizmu. Jak to w jednym ze swoich wywiadów trafnie przypomniał Marsz. Piłsudski, w Polsce istniał oddawna pewien podświadomy lęk przed lewicą: przyzwyczajono się do uważania socjalizmu za jedną z głównych sił społeczno-politycznych, przyzwyczajono się wierzyć w ich hańśliwe i buńczuczne enuncjacje, nau czono się wielokrotnie nawet rezygnować z wal ki z socjalizmem i demagogią lewicową.

Socjalizm i oparta o niego lewica chłop ska umiały wykorzystywać to molodeczne „na stawienie” opinii społecznej. Lokciami rozpy tali się na arenie państwowej, terroryzowali myśl krytyczną, rozbiłi opory umiarkowania rośli w siłę i znaczenie, Opanowywali samo rządy, Kasy Chorych, instytucje społeczne; narzucali się w dziedzinie stosunków między narodowych, zakazali atmosferę parlamentu, prasy, literatury. W ostatnich latach uzurpo wali sobie tytuł przewodnictwa w walce o de mokrację, o parlamentaryzm, o praworząd ność. — Znaczenia lewicy rosło tak szybko, że potrafiło sterroryzować obozy Pia ta i NPR-u, a nawet nieomal i Ch. D-ccji, że decydowały się, mimo rozbieżności ideolo gicznych, wprząc w rydwan „centrolewu” i walczyć na swoich grzbietach apetyty rewanżo we PPS-u i demagogów chłopskich.

Wybory ubiegłe zwichnęły — i to po raz pierwszy w dziejach odrodzonego państwa — spekulacje socjalizmu i lewicy. Klęska dot knęła nie tylko „siódemkę”, która przeprowi dzała się w liczbie mandatów, ale starła także hańśliwą i natrętą „dwójkę”. Szczególnie znamieną jest klęska t. zw. frakcji rewolucyjnej PPS-u, w której tkło stale za rowne demagogii socjalistycznej z pierwszych lat niepodległości. „Frakcja” przecież opero wała nazwiskiem Marsz. Piłsudskiego, usiłując podłożyć pod symbol tego nazwiska wszystkie swoje „hasła” w rodzaju świeckiej szkoły, u czynienia środków produkcji i t. p. — i przegrała tak gruntownie, że niemal nawet „antius eladis” nie przybiegi do redakcji „Przedświtu” z areny walki wyborczej...

PPS, opozycyjna z sześciu mandatów spadła do 24; zmalał znakomicie „Str. Chłopski”, którego skrajnie dema gogiczną fizjonomję Czytelnicy nasi znają do konale, nie doliczyło się objawów dawnej świetności „Wyzwolenia”. Opozycja lewicowa wysłała przegrana, a cokolwiek możnaby mó wić o skutkach i o wpływie represyj, czy u trudnień wyborczych, na jakie obóz ten był narażony (z wyjątkiem równie zmiażdżonej „dwójki”) — to jednak trzeba także uznać niezaprzeczalny fakt, że opinia polityczna kraju niewątpliwie wyzwoliła się w znacznym stopniu z pod szkodliwych a fałszywych su gestyj potęgi i roli socjalistyczno - radykalnej lewicy. I to jest poważny plus ubiegłych wy borów.

Zrobiony został pierwszy krok, z którym iść muszą konsekwentnie dalsze. W tym zaś celu przedewszystkiem trzeba, aby biegi spraw

państwowych, gospodarczych i społecznych nastawiony został na trwałą konsolidację ele mentów umiarkowanych, na twórczą i owoc ną pracę nad zmianą ustroju, nad ożywieniem życia gospodarczego, nad opanowaniem kwe-

stji mniejszościowej, jednym słowem — nad załatwieniem tych wszystkich spraw, których chaos lub tymczasowość, najlepiej sprzyjały szerzeniu się demagogii lewicowej.

400.000 ludzi w więzieniach sowieckich

W ostatnich 6 miesiącach rozstrzelano 1105

„Prawda” ogłasza tendecje zestawienia t. zw. „ofiar białego terroru” w państwach kapitalistycznych Według tego zestawienia w pierwszym półroczu r. b. zabito 55 krajach kapitalistycznych i kolonialnych około 70 tys. rewolucyjnych robotników i włościan. Rano no zaś przez policję ponad 60 tys. aresztowa no podczas demonstracji i wieców 122 tys. i t. d. Z dalszych danych zestawienia jednak że wynika, że niemal cała liczba zabitych przypada na Chiny, przyczem ofiary wojny domowej zaliczone są do komunistów.

Organ Stalina nie ogłasza natomiast żad nych danych statystycznych dotyczących liczb by rozstrzelanych więźniów politycznych w

Sowietach.

W słynnej katordze Sowieckiej, na wysp ach Sołowieckich znajduje się około 70 tys. więźniów politycznych skazanych na powolne wymieranie z głodu i chorób.

Liczba zaś rozstrzelonych w przeciągu 6 miesięcy rb. wynosi według ogłaszanych w prasie sowieckiej komunikacji GPU, 1.105 o sób nie licząc kilku tys. włościan rozstrzela nych podczas kolektywizacji oraz rekwizycji zboża. Ponadto liczba więźniów politycznych w więzieniach politycznych, według oświadcze nia naczelnego prokuratora Krylenki wynosi 400 tys.

—:O:—

Jak Żydzi popierali jedynkę

Żydzi mężom zaufania Sanacji

„Dzień Polski” przyznaje, iż znaczny su kurs „jedynce” dali Żydzi. I sądzi:

„Jest to tylko tytuł do chluby dla BB., że umiał przeciągnąć na swą stronę pewną część mniejszości narodowych, a więc uczynił z nichobywatele państwa, idących za polską racją stanu”.

Czy to będzie tytuł do „chluby”, to się pokaże wówczas, kiedy BB. zacznie płacić swoje weksle wyborcze, t. j. realizować obie tnice złożone Żydom.

W Krakowie Żydzi poparli znacznie „1”. Żydowski „Nowy Dziennik” twierdzi, że na wet mężami zaufania „jedynki” w Krakowie byli Żydzi. Ponadto ten sam organ donosi:

„w niedzielę (!) przed wieczorem ukaza ła się w Krakowie ulotka wyborcza w je

zyku żydowskim, anonimowa oczywi ście, ale doskonale zdradzająca swoch autorów i finansjerów. Ulotka apeło wała do Żydów we „wymownych” i „go rących” słowach, ażeby z wagi na to, że dr. Thon ma już 20 tysięcy (!) głosów, a więc mandat „zapewniony” — zlitowali się i głosowali w ostatniej jeszcze chwili masowo na jedynkę, bo inaczej.. wyjdzie mandat chadecki.

„Autorom tej ulotki — pisze „Nowy Dziennik” — wartoby zaaplikować, każ demu z osobna, tyle kijów w odwrotną stronę ich grzesznych cielsk, ile drowi Thonowi zabrakło głosów do liczby 20.000”.

—:O:—

„Czystość” wyborów

Urny z przygotowanymi kopertami z jedynką

„Gazeta Warszawska” pisze:

Z Siedlec donoszą nam: W biurze obwo du 6 przed godziną 9 rano członkowie komi sji przed rozpoczęciem urzędowania mieli o pieczętować urnę. Jedna członkini komisji, podobno p. Niedzielska, uchodząca za siostrę jednego z ministrów, wzięła urnę i przechy liwszy ją lekko zwróciła się do obecnych członków komisji i mężów zaufania ze sło wami: „Urna, jak widzicie panowie jest w porządku, nic w niej niema, więc możemy pieczętować”. Jeden z mężów zaufania, p. Pierchała, oświadczył jednak: „Ja nie wi działem, proszę pokazać” i przystąpił z inny mi do urny. Okazało się, że na dnie urny jest paczka kopert (około 700) z numerkami je dynki. Na żądanie męża zaufania spisany zo stał odpowiedni protokół.

W innym obwodzie (Nr. 26) w Siedlech

na stole leżały numerki do głosowania, je dynki, na białym papierze i czwórki—czerwo ne (nieważne). Przychozącym bez numer ków proponowano „wybranie sobie” numer ku z tego stołu.

W obwodzie (Nr. 4) policjant Jurek, w biurze komisji rozdawał numerki z jedynką.

Dr. med.

L. Banaszkiwicz

PIOTRKOWSKA 84.

Telefon 118-30

przyjmuje od 4-ej do 7-ej

lekąrz-specjalista

w chorobach kobiecych i położnictwie.

Przed sejmową batalją

Bilansowanie wyborów i perspektywy

Dnia 2 grudnia jako w trzeci wtorek po wyborach sejmowych musi się odbyć posiedzenie pierwsze nowego Sejmu. Nie zjawi się w nim wielu z dotychczas znanych postaci sejmowych. Z Klubu Narodowego nie będzie pos. dra Pierackiego, przedstawiciela Lwowa, który jako prezes komisji prawniczej zapisał się świetnie w pracach Sejmu, z którego ramienia stawał przed Trybunałem Stanu jako oskarżyciel.

Na ławach BB. braknie zjednoczenia pracy wsi i miast. Zatrzymano tylko dwu braci Lechnickich, z których jeden uzyskał mandat w Lublinie, a drugi wchodzi z listy państwowej, lecz usunięto całą grupę „Przełomu”, a więc prezesa zjednoczenia Stypńskiego, Kierzkowskiego, Srockiego itd. Sporo arystokratów towarzyszyć będzie p. Kadziwilowi, lecz braknie dawnego sekretarza klubu BB. p. Piaśnickiego Adama, którego nie chciano postawić na liście.

Na ławach Centrolewu szczyrby są największe.

Wśród socjalistów nie zdobyli mandatu prezes centrali związków klasowych J. Kwapiński, jej sekretarz generalny Z. Żuławski, który wejdzie jednak do Sejmu, gdyż p. Dączyński zatrzyma mandat z listy państw. a krakowski odstąpi p. Żuławskiemu; prezes związku górników J. Stańczyk, prezes związku kolejarzy Kuryłowicz; sędziwy parlamentarzysta dr. Diamand zapewne otrzyma mandat z listy państwowej.

Wśród ludowców upadł b. marszałek Rajta, a na liście państwowej posiada dalekie miejsce. Upadł też ks. Łanaś, kandydujący w okręgu morskim.

Z Wyzwolenia nie wejdą pp. Putek Bażyński, prof. Kalinowski, Kosmowska, Karnicka, b. prezes stronnictwa Stralski dr. Graliński — sam kwiat inteligencji tej partii.

Dla NPR najdotkliwszą stratą jest niedopuszczenie do mandatu prezesa komitetu centralnego p. Popiela.

Sporo pomiędzy nimi jest więźniów brzeskich. Cóż się z nimi stanie? Czy po uzyskaniu mandatu zostaną wypuszczeni z Brześcia, względnie z Sw. Krzyża? W kołach sanacyjnych opowiadają, że w tej sprawie potrzebna będzie uchwała sejmowa, a pono istnieje w kołach sanacyjnych tendencja, by w wielkoduszności po zwycięstwie jedynki uchwalić — ustawę o abolicji.

Jest rzeczą bardzo ciekawą, że obie frondy dywersyjne wytworzone przez grupę pułkownikowską, a mianowicie BS oraz niezależne stronnictwo chłopskie nie otrzymało żadnego mandatu w okręgach. Padł główny promotor BBS. p. Jaworowski, który nie znalazł żadnego schronienia na listach BB jak inni jego towarzysze jak pp. Burda, Bobrowski, Morczewska, Użyci w sierpniu do rozwalenia Stronnictwa Chłopskiego, dawni działacze tej partii, jak Halko, Ledwoch, Adamowicz, Makarczyk — zrobili swoje, wytworzyli dywersję w partii, odebrali jej własną gazetę, a teraz, zostali wykwitowani zupełnie. Widocznie zadanie swoje spełnili...

Z Białorusinów przeszedł jedynie p. Jeremicz i to z listy państwowej nr. 11.

Kto będzie marszałkiem? Sanacja, rozporządzająca absolutną większością, już teraz nie ma powodu boczyć się na władze sejmowe. Już dawniej wspomniano o kandydatach na marszałka i wymieniano pp. Cara adziwilła lub Switalskiego. W ostatnich czasach najczęściej spotyka się nazwisko p. Jana Piłsudskiego, któremu już dawniej chciano powierzyć wicemarszałkostwo, ale po przegranej kandydaturze p. Bartla postanowiono wycofać wszelkie swe kandydatury.

W pulpitych parlamentarzystów amerykańskich

Znajduje się alkohol

U nas wychodzi ze zwyczaju św. Mikołaja dla dzieci, przynajmniej w dawnej tradycyjnej postaci to znaczy zjawiający się niewidziany i składający podarunki dla dzieci pod ich poduszczkami. Natomiast zwyczaj ten wchodzi w życie w Ameryce i to w parlamencie amerykańskim, przynajmniej jeżeli mamy wierzyć wynurzeniom jednego z wybitnych przemysłowców alkoholu, p. George'owi Cassidy, który znany jest w Ameryce bardziej pod pseudonimem „człowieka w zielonym kapeluszu”.

Otóż ten pan Cassidy napisał artykuł dziennikarski, w którym powiada, że członkowie, zarówno Kongresu, jak Senatu amerykańskiego, mogą spokojnie występować z mównicy w obronie prohibicji, bo św. Mikołaj pamięta o nich i przez „człowieka w zielonym

kapeluszu” składa niespostrzeżenie w ich pulpitych pożądane zapasy alkoholu. Dlatego w pulpitych bo są to poduszki parlamentarzystów którzy pokrępiwszy się zagranicznymi trunkami, nieraz urządzają sobie drzemkę.

Senatorowie są ostrożniejsi, rokowania z Cassidym przeprowadzają, nie bezpośrednio, ale przez sekretarzy i wolą używać, nie pulpity w sali obrad, ale swoich szafek w podręcznej bibliotece, jako miejsca do składania podarunków przez św. Mikołaja, a jeżeli się już zapas wyczerpie, dają mu do zrozumienia że „chcieliby mieć coś nowego do czytania”.

A posłom i senatorom potrzebna tego „czytania” dużo, bo nietylko na własny użytek, ale też dla wygody ich wyborców, którzy ich w parlamencie odwiedzają.

Osobliwe perfumy

Ciekawa afera w Chicago

Nudne już stają się te historie prohibicji no-butlegerskie, stanowiące obecnie główny temat prasy amerykańskiej — a jednak warto wspomnieć o najnowszym skandalu, jaki zdarzył się onegdaj Chicago.

Chemicy Larrey i Brash otrzymali od rządu 100.000 galonów spirytusu dla wyrobu perfum i lekarstw. Alkohol ten był zatruty, podobnie jak denatura. Wobec tego chemicy sprzedali go niejakiemu Billowi Sarsenowi,

butlegerowi, który mając świetnie urządzonej fabrykę „odczyszczania” przefiltrował ów spirytus i uczynił go zdatnym do picia.

Władze amerykańskie wykryły transakcję i pociągnęły chemików do odpowiedzialności a ci wygadali się, że Sarsen płacił im po pół trzecia dolara za galon, a dolara „milczkowego” od galona otrzymali agenci prohibicyjni Agentów tych, w liczbie 14, aresztowano.

—:0:—

Na ziemiach Polsk

UKARANIE AWANTURNIKA

Przed sądem w Przemyślu stanął sierżant Stanisław Pikar, który w dniu 13 lipca b. r. napadł znięca na redaktora narodowego pisma „Ziemia Przemyska” p. Wład. Bilana. Za czynną znięcę i użycie gwałtu w stosunku do osoby p. Bilana skazano sierżanta 38 pp. Pikara na dwa tygodnie więzienia.

NAWET KOŚCIOŁA NIE OSZCZĘDZAJA

Agitatorzy Nr. 1 niedosyć, że nie oszczędzili domostw prywatnych, oblepiając je całunem papierowych ulotek i odezw, ora smarując nawet na oknach i drzwiach, przez różne napisy agitacyjne, ale zeszedli także kościół w Gorzkowie, koło Wieliczki, a strażnika, który protestował przeciw oblepieniu kościoła ulotkami i smarowaniu na murach świątyni „jedynek”, dotkliwie pobili. Czyż naprawdę, godny potępienia.

MŁODZIEŻY NIE WOLNO PALIĆ PUBLICZNIE w WOJEW. POZNAŃSKIM

Zupełnie słuszne i godne uznania zarządzenie, wydane w trosce o dobre wychowanie młodzieży weszło w życie w Poznaniu. Mianowicie tamtejsze władze wojewódzkie wydały zarządzenie, mocą którego młodzieży poniżej lat 16 nie wolno palić papierosów na ulicach, w miejscach publicznych, w kładach oraz w publicznych urządzeniach komunikacyjnych. Winni przekroczenia tego zakazu pociągnięci będą do odpowiedzialności karnej, a nawet mogą być skazani na do poprawy.

PRZEZ RADJO

PIĄTEK 21.11.30 r.

- 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych
- 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych
- 17.15 „Jan Sniadecki” (w setną rocznicę urodzin) — prof. Wł. Dziewulski
- 17.45 Koncert Ork. Pol. Państwowej. Muzyka lekka
- 19.10 Giełda rolnicza
- 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych
- 19.35 Prasowy Dziennik Radiowy
- 19.55 Muzyka z płyt gramofonowych
- 20.00 Pogadanka muzyczna, Objaśnienie koncertu
- 20.15 Koncert pów. twórczości Sergiusza Prokofiewa z udziałem kompozytora, transm. Filhar. Warsz. Po koncercie skrzynka pocztowa techniczna, Kierownik Wyd. Propagandy P. R. p. Wacław Frenkiel.

Humor.

AKTUALNE.
No jakże teraz idzie pańskie przedbiorstwo?
— A na imię żony.
SZCZYT ROZTARGNIENIA.
Panie profesorze, w tej chwili przybył pan syn
— Och, niech zaczeka w przedpokoju.

Potrzebni
Chłopcy
z praktyką ZECERSKA
Zgłaszać się w „Rozwoju”

ROZMAIŁOŚCI ZE ŚWIATA

Sredniowiecze w XX

nachor, leczący twarogiem — mistrzem sekty religijnej, liczącej tysiące „wiernych”

W Berlinie odbył się ostatnio proces pewnego „cudotwórcy”, znachora, założyciela własnej sekty pseudo-religijnej „proroka” itp. Dzieło tego człowieka, który liczy dziś tysiące wielbicieli, są zupełnie niezwykłe.

Weisenberg, tak bowiem nazywa się ów cudotwórca, porzucił dom rodzinny, jako 6-letni chłopiec. W dalszych etapach swego życia zmieniał bardzo często zawód: był kamieniarzem, lokajem, stangretem w prywatnych domach, aż wreszcie pewnego dnia „z nakazu sił wyższych” założył bractwo dla poznania świata i życia pozagrobowego. Z tego bractwa utworzyła się w dalszych latach sekta, a potem przedsiębiorstwo znachorskie, dające „nauczycielowi” i „prorokowi”... niebyłajakie dochody.

Metoda leczenia Weisenberga jest dosyć prymitywna: twaróg i odpowiednia modlitwa.

Jednakże popęd ludzkości do znachorstwa, nawet wśród osób ze sfer oświeconych powiększał z dnia na dzień liczbę pacjentów owego cudotwórcy.

Na ławę oskarżonych sprowadził go dwa wypadki, oto nakazał matce, aby leczyła chore oczy swego dziecka przy pomocy wyżej wspomnianego twarogu. Po kilku dniach po dobrej kuracji twaróg nakładany na oko spowodował ślepotę dziecka.

W drugim wypadku pacjentem był aptekarz, który sprzedając „zwykłe” lekarstwa za pragnął dla siebie innej metody leczniczej. Porzucił więc opiekę lekarzy, kontentując się twarogiem „mistrza” Weisenberga. Kuracja skończyła się śmiercią aptekarza.

Rozprawa dała niezwykle charakterystyczny obraz, jak świadkowie z celem samozaparzenia, nie bojąc się nawet krzywoprzysięstwa, „ronili swego „nauczyciela”. Wiara w cudotwórcze własności Weisenberga wprowadziła w zdumienie nawet przyzwyczajonych do różnych niespodzianek sędziów. Jeden ze świadków, właściciel sklepu, gdy interesy jego zachwiały się, zwrócił się do „proroka” z prośbą o interwencję u sił wyższych, celem... podniesienia obrotów handlowych. Na zapytanie przewodniczącego jaki związek mają interesy handlowe z nauką poznania życia pozagrobowego, świadek odrzekł z całym przekonaniem: — Bóg dał mu siłę pomagania chorym potrzebującym.

(Trzeba zaznaczyć, że „prorok” nie zapomniał przytem o pomocy dla siebie samego, ściągając od właściciela sklepu większą

sumę pieniędzy za pomoc „u sił wyższych”).

Dalsi świadkowie opowiadają o nieco odmiennych metodach leczniczych. Pewien b. urzędnik policyjny wyleczony został dwoma uderzeniami kija na krzyż po plecach. Zresztą urzędnik ten został później pierwszym pomocnikiem cudotwórcy, przyczem leczył kobiety już nie przy pomocy uderzeń, ale gładząc je po głowie aż te doznawały uczucia „lechtania”. Obie metody cieszyły się jednakowem powodzeniem. Oczywiście za swoje leczenie Weisenberg brał niemałe sumy pieniężne.

Drugą poważną rubrykę dochodów stanowiła sprzedaż krzyży z napisem Józef Weisenberg i medalionów z wyobrażeniem postaci

Chrystusa z jednej strony i... oblicza Weisenberga z drugiej. Były to odznaki jego sekty. Na sali sądowej znalazło się szereg kobiet oleganko ubranych ze sfer inteligencji, które ostentacyjnie nosiły owe krzyże na ubraniu.

W swem ostatnim słowie oskarżony nie usiłował tłumaczyć się, lecz wygłosił mowę, będącą niejako nauką dla „niewiernych”.

Prace swe prowadzi „z natchnienia sił wyższych”, które nawiedziło go przed dwudziestu pięciu laty. Bóg nakazał mu porzucić sprawy ziemskie i poświęcić się życiu duchowemu. (Mimo oddania się życiu duchowemu zarobki Weisenberga, sięgają 10 tysięcy marek miesięcznie).

Leczy swych pacjentów również przy pomocy sił wyższych. Według jego słów niepotrzebne mu jest nawet badanie chorego:

— Wystarczy abym spojrział w oczy pacjenta i widzę tam broniącego go ducha. Ale nigdy nie mówię zgóry czy leczenie uda się — nie wiem bowiem czy wypełni on moje rozkazy.

Trudno tylko zrozumieć, kto właściwie ma wypełnić rozkazy „proroka”, „broniący duch”, czy pacjent, w którego ciele małemu przysłułek ów duch.

Na zakończenie swej przemowy oświadczył z dumą, iż sekta jego liczy setki tysięcy zwolenników. Słowa te jakkolwiek wydają się tylko przechwałką „cudotwórcy”, sądząc z tłumów przybyłych na sąd, nie wiele odbiegają od rzeczywistości. W przepięknej do granic możliwości sali, w kulisach sądowych kurytarzach a nawet na ulicy przed sądem, zgromadziły się niezliczone tłumy „wiernych”.

— Będziemy mu wierni aż do grobu, nie opuścimy naszego nauczyciela!

Siła fanatyzmu była tak wielka, że nawet matka oślepionego dziecka, leżącego twarogiem, broniła „mistrza”, przyjmując całą winę na siebie.

Po długotrwałej rozprawie sąd wydał wyrok, skazujący lidera za bezprawne praktyki lekarskie na 6 miesięcy więzienia.

Zgromadzeni na sali, sali zarówno jak i sam oskarżony przyjęli wyrok z oburzeniem i... rozpaczą.



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporezywie polecane proszki ludzko do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą przyjąć proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowaniu po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” w oryginalnem opakowaniu Gaseckiego.

MENDAZA TO POTĘGA

EDGAR WALLACE

(25)

Głowa zdrajcy

— Postąpiłam bardzo niemądrze i przyznam proszę pana dyrektora o przebaczenie. Istotnie, pobłądziłam, zmuszając całe nasze towarzystwo do czekania na mnie i bardzo to go żałuję. Mam przyjść jutro z rana, czy może przystąpić do pracy jeszcze dziś?

Słaby uśmiech zadrgał w kącikach ust dyrektora.

— Niepotrzebuje pani ani jutro przychodzić, ani dziś pozostawać — rzekł do niej. — Zastępczyni pani świetnie wywiązała się z zadania, nie mam więc zamiaru ponawiać jej zdjęć.

Obrzuciła go gniewnem spojrzeniem, w którym znikło doszczętnie poprzednie jej zdenerwowanie.

— Przecież zawarliśmy z sobą umowę. Sądzę, że pan sobie przypomina ten szczegół, panie dyrektorze.

— Ja stancwczowo wolałbym grać moje role w towarzystwie panny Mendozy — wtrącił się Reggie Connolly, ten z przyłizaną czu prynką. — Grać razem z tamtą — nie wiem jak jej nazwisko — dla mnie jakoś za trudne. To nie artystka, jej brak talentu, panie dyrektorze.

Sary ówik nie rzekł ani słowa. Wbił tylko spojrzenie w młodzika.

— A zwłaszcza — prawil dalej Connolly — czuję, że bez współudziału Mendozy w tym obrazie, a osobiście nie potrafię wydożyć z siebie wszystkich artystycznych możliwości. Nie potrafię! Czuję się jakiś niesłychanie zdenerwowany; a gdy się jest w takim nastroju, trudno marzyć o udatnej grze

Mówiąc krótko: o ile panna Mendosa nie będzie znowu przyjęta, ja dalej nie wystąpię w tym obrazie — dodał niebacznie.

Obrzuciła go spojrzeniem, pełnem wdzięczności, poczem, uśmiechnięta zwróciła się do Jacka:

— Mam dziś zaczynać?

— Ani dziś, ani kiedy indziej! — zagrzmiął stary. — A co do pana, cacyany statysto, jeśli tylko panu przyjdzie do głowy psuć mnie szyki, podam go na czarną listę do wszystkich studjo w tym kraju i gdziekolwiek spotkam pana, popamięta mnie pan!...

I wściekły ze złości, wpadł do gabinetu gdzie już znajdował się Michał.

— Słyszane to rzeczy, jak to się panu podoba? — zapytał, zwolna odzyskując spokój. — Co to oni urządzają sobie za moją

Kryjówki złodziejskie

Skradzione skarby przechowują w gniazdach orlich i grzechotników — w grobach i w mydle w sądzie. — Pies kradnący klejnoty.

W Berlinie aresztowano w tych dniach kasjera hurtowni spożywczej z powodu sprze niewierzenia 24,000 marek. Przy rewizji jego mieszkania znaleziono pieniądze pod peruką na głowie 22 letniego syna jego, który z powodu choroby zupełnie wyłysiał.

Wiadoma rzecz, że kryjówki złodziejskie skradzionych przedmiotów to jedno z najważniejszych zagadnień złodziejskich. Niejednokrotnie łatwiej coś ukraść, niż przechować tak, aby niepowołani nie wpadli na trop i nie odebrali łupu. Stąd też rabusie łamią sobie głowy i wpadają na niezwykle wprost pomysły, w wyszukiwaniu kryjówek. Dlatego tak często łapie się złodziei i oszustów, ale bez odzyskania skradzionych przedmiotów. Policja szuka i robi co może, a jednak oszuści często wyprowadzają w pole, zacierając ślady po skradzionych rzeczach.

Gdyby się chciało wyliczyć, wszystkie kryjówki złodziejskie, to trzeba by wymienił nieomal wszystkie przedmioty, znajdujące się między niebem a ziemią. Przecież ukrywano już różne skarby na szczytach gór i w gniazdach orlich, a nierzadko odnajdywano je ukryte na dnie rzek i stawów. Jedną z najlepszych kryjówek była i będzie ziemia, do której wszystko zakopać można. Ale najgorsza rzecz z tem, że w wielkich miastach trudno o kawałek ziemi, gdzieby swobodnie i bez zwrócenia na siebie uwagi gospodarować można. To też złoczyńcy radzą sobie jak mogą. I tak zdarzyło się, że pewien współpracownik drukarni państwowej w Berlinie wpadł na po tworny wprost pomysł, ukryć zdefraudowane przez siebie pieniądze. Użył do tego grobu swej niedawno zmarłej córeczki.

Niezwykłą kryjówkę obrał sobie pewien służący w New Jersey, który zubożył bank o drobność, bo o 127,000 dolarów. Miał słabość do cudzych pieniędzy, a pozatem do grzechotników, które zajmowały go od samej młodości. Wiedział więc doskonale, że węże zwijają się w obrzydliwą bryłę i zazywają spoczynku w jamach podziemnych. Otóż takie gniazdo uprzątnął ów służący, ukrył w niem mamonę i ułożył na niej z powrotem węże. Kiedy go aresztowano, miał przy sobie za ledwie trochę drobnej monety. Bank zaproponował mu ugodę, co się zresztą raz po raz powtarza w Ameryce i Anglii. Zapewnił mu wolność i umorzenie sprawy, zrzekł się 30,000 dolarów wobec czego służący wydał swą kryjówkę skarbów, której nikt z ludzi nie byłby odnalazł.

Pewien kasjer bankowy, który intereso-

wał się kiedyś chemicznymi doświadczeniami okradł bank na cwierć miliona marek w złocie, których nie zdołano odnaleźć. Dopiero po dłuższym czasie, kiedy złodziej już od dawna był na wolności po odsiedzeniu kary, wydało się przypadkowo, że przygodny „chemik” rozpuścił złoto w kwasie azotowym i solnym i przechował w odpowiednim naczyniu. Po wypuszczeniu z więzienia, zamienił znów płyn w złoto przy pomocy odpowiednich zabiegów chemicznych.

Ktoś inny znów miał szczęście posiadania kuzyna w osobie fabrykanta mydła. Jeden ukradł 170,000 marek, a drugi ukrył je w kawałkach twardego mydła, które złożył w magazynie. Po wypuszczeniu defraudanta na wolność, wynieśli się „uczciwi” kuzynowie za granicę i żyli świetnie z „mydła po praniu”.

Niezliczone są poprostu kryjówki w domach. Najlepszym dowodem jest fakt, że w

jednym z domów ziemiańskich w Nadrenji przyłapano nianię, która zabrawszy państwu szesnaście tysięcy marek niem zaszyła je w niedźwiadku, zabawce swego wychowanka.

Nawet człowiek sam posiada w sobie kryjówki, w których różne potrafi ukryć przedmioty. Są to swoją drogą tryki znane, bo że przechowywano klejnoty w splotach włosów na głowie, lub w ustach, a nawet w żołądku o tem wiedzą wszyscy. A że żołądek jest czasami cierpliwy, okazało się w jednym z szpitali berlińskich, gdzie stwierdzono, że kobiety, skazane na długie więzienie, polykały szczoteczki do zębów by wywołać chorobę i wydostać się z celi. U jednej z skazanych znaleziono ich aż sześć. Nie poddano jej jednakże operacji gdyż doświadczenie poucza, że okładka rogowa u szczotki; sama się rozpuszcza w kwasach żołądkowych.

Niezwykła historia o bokserze i jego żonie

Pobity przez swą małżonkę, musiał szukać opieki w sądzie

W paryskim sądzie odbył się ostatnio oryginalny proces. W charakterze oskarżonej stanęła przed sądem żona: mała, szczupła kobieta, w charakterze oskarżyciela — mąż, męczyzna wysokiego wzrostu, muskularny, silny, przytem bokser z zawodu.

Bokser oskarża swą żonę o to, że systematycznie... bity jest przez nią!

Adwokat-obronca w przemówieniu swem wskazał na kontrast między osobą oskarżonej i oskarżyciela, przyczem wyraził wątpliwość, czy mała słaba kobieta jest w stanie zbić swego olbrzymiego męża boksera, i dla tego też sądzi, iż proces był wszczęty jedynie w celu zrobienia przykrości pozwanej.

W toku przewodu sądowego wyjaśniło się jednak, że doprawdy bokser był ofiarą terroru małżeńskiego swej połowicy. Wiedząc o swojej sile cierpliwie znosił wszystkie awantury, urządzone stale przez „malutką żonkę” ta ostatnia zaś nadużywała okazywaną jej bezkarność i wkrótce od słów przeszła do czynu i zaczęła bez litości obijać swego męża. Bokser w podobnie przykrych dla niego wypadkach, raczej ze względów moralnych niż fizycznych, całą siłą woli wstrzymywał odruch pięści. Wreszcie pewnego dnia stracił cierpliwość i krzyknął do swej żony:

— Dosty! Nie pozwolę, abyś mnie biła!.. Złóż skargę do sądu!

Zdawałoby się że podobno groźba nie zostanie spełniona, lecz bokser wiedział, że gdyby uderzył swą połowicę, przedewszystkiem mógłby przyczynić jej poważną szkodę a powtórnie wszyscy uznaliby go za gburę i kata. Jedyną więc drogą dla „ukrócenia złodźnicy” było oddanie sprawy sądowi.

Sąd paryski jednak nie przyznał bokserowi moralnego zadość uczynienia wydanym wyrokiem. Żona została u niewinniona, a tem samem zwrócono niejako uwagę bokserowi, aby „uspokoił” swą żonę „własnymi środkami”, nie odwołując się do pomocy sądu w swych ściśle rodzinnych sprawach.

Okazuje się, że niekiedy nadmiar łagodności jest niemniej szkodliwy, niż nadmiar surowości...

St. Zaborski

powrócił i przyjmuje zapisy na lekcje

w swojej Szkole tańca

NARUTO WICZA 31 1 p' front
od 3—4 pp. 1 od 7 wiecz.

plecamy!... On mnie ma opuścić w połowie obrazu!... Słyszysz pan? Ten mydtek!... Ta myśl!... Brixanie, z łaski swojej, czy nie zechciałby pan zagrać, jako partner Adeli? Co? Proszę powiedzieć! Nie wypadnie pan gorzej od Connolly'ego, a jednocześnie było by to dla pana zabiciem czasu w trakcie poszukiwania „Łowcy głów”.

Michał odmówił przeczącym ruchem głowy.

— Nie, dziękuję panu. To nie moja robota. Co zaś do „Łowcy głów” — tu zapalił papierosa i puścił pod sufit kółeczko dymu — wiem, kto nim jest i mogę położyć na nim swą rękę, w chwili, która wyda mi się od powiednią.

ROZDZIAŁ XIV

Mendoza walczy

Jack spojrział na niego, zdziwiony się.

— Zartuje pan — rzekł.

— Przeciwnie mówię zupełnie poważnie. Znać jednak „Łowcę Głów” a udowodnić mu jego zbrodnię, to dwie różne rzeczy.

Jack Knebworth z rękoma w kieszeniach, siadł na biurku, a w oczach jego, zwróconych na detektywa, malowało się niedowierzanie.

— Czy to kto z moich ludzi? — spytał za niepokojony.

Michał zaśmiał się.

— Nie mam przyjemności znać całego pańskiego zespołu — odrzekł dyplomatycznie — ale, w każdym razie, proszę nie robić sobie kłopotu z „Łowcą Głów”. Jaki ma pan plan co do pana Reggie Connolly?

Dyrektor wzruszył ramionami.

— On nic sobie z tego nie robi, ale ja po rządnie go zbesztalem. Ta barania głowa nie

przyjmuje się podobnymi rzeczami. Widząc go na ekranie, pełnego tkliwości, miłości i męstwa, nigdy pan nie pomyślałby sobie że to taka jednak w gruncie rzeczy, galareta. Co do Mendozy — znacząco machnął ręką przed sobą...

Stella jednak nie przyjęła odprawy tak łatwo. Wybiła się na wierzch z niczego i bez walki nie myślała ustąpić ze zdobytej w życiu pozycji. A była to poważna pozycja. Miała tak duże pieniądze, że nie potrzebowała już więcej pracować; oprócz bowiem dużej swej pensji ciągnęła dochody ze źródła, którego nie potrzeba zbyt pilnie dochodzić. Niebezpieczeństwo jednak było w tem, że Knebworth mógł zagrażać jej walką i na szerszem polu.

(D. c. n.)

KRONIKA

KALENDARZYK

Piątek 21 listopada — Ofiarowanie NMP.

TEATR

Teatr Miejski — Święty płomień

Teatr Kameralny: Fotel 47

Teatr Popularny — Przeprowadzka

Dobry wieczór: Z ust do ust

Cyk Staniewskich: Wielki program

Teatr Popularny w Sali Geyera — Kobieta, która zabiła

WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE

Luna: Gdy północ wybije

Grand Kino: Wałc naddunajski

Capitol: Niebezpieczna kobieta

Corso: 1. O świetle 2. W rękach Azjatów.

Casino: Wielka rewja Fox'a

Szary: 1. Przedziwne kłamstwo Niny Piętrowny. 2. Oblawa.

Dom Ludowy: Awantury miłosne

Odeon: 1. Szalony książę. 2. Zblakana miłość

Mimoza: Biały szatan

Przedwiośnie: Melodja serc

Resursa: Truciciel

Londy — Neapol śpiewające miasto

Apollo: Włóczytni miłości

Mowa: 1. Ku chwale Ojczyzny 2. Zakazane godziny

Wiadomości bieżące

Wczesne ferje świąteczne w szkołach

Jak się dowiadujemy, w szkołach powozecznych ferje świąteczne, z okazji Bożego Narodzenia, rozpoczną się już 20 grudnia i trwać będą do dnia 2 stycznia 1931 r.

Weześniejsze rozpoczęcie się ferji świątecznych motywowane jest tem, iż nauczycielstwo na terenie Łodzi, wobec powiększenia liczby godzin pracy jest przeciążone.

Ferje świąteczne rozpoczną się w dniu 20 grudnia również w szkołach średnich, seminarjach i innych zakładach naukowych (a)

Dla ochrony jezdni asfaltowych

Łódzkie starostwo grodzkie wydało zarządzenie, aby dozorczy domowi na terenie I, VII i VIII komisariatu, w tych punktach gdzie jezdnie pokryte są asfaltem, nie używali do uprzątnięcia śniegu i lodu narzędzi ostrych, lecz aby śnieg i lód usuwano przez zmywanie go wodą, zaś w czasie silnych mrozów śnieg i lód wysypywano piaskiem, po zmieszaniu z solą, a następnie zmiatano (a)

Godziny urzędowania w

administracji wojskowej

Jak się dowiadujemy, od tygodnia przedłużono godziny urzędowania w biurach administracji wojskowej, zatrudniających robotników warsztatowych, jak IV dyon samoobrony, zakłady inżynierji saperów, zakłady zaopatrywania (intendentura) i t. d.

Czas urzędowania, trwający dotychczas od 8 do 3 po poł., przedłużono o jedną godzinę, t. j. od 8 rano do 4 po poł. (a)

Epidemia sroży w się Łodzi

800 wypadków choroby dziennie

Szaruga jesienna i ostatnie słone dni wywołały w Łodzi silną epidemję grypy, która od początku ubiegłego tygodnia szerzy się w zastraszający sposób.

Nasilenie choroby wzrasta z dnia na dzień. Według statystyki ambulatorja Kasy Chorych notują dziennie 600 wypadków za-

chorowań. Statystyka ta obejmuje jedynie członków Kasy Chorych tak, że ogólna ilość zachorowań trzeba obliczać co najmniej na 800 dziennie.

Mimo przymrozków w ostatnich dniach epidemja nie wygasa.

Spoczynek niedzielny i wymiar podatku dochodowego

Uchwały Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego

Dnia 10 r.m. odbył się w Warszawie Zjazd Delegatów Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego na które Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijań w Łodzi wysłało swoich zastępców. Na podstawie doświadczeń z branych zwrószcza na terenie łódzkim delegaci uchwalili branżowe organizacje rozbudowywać w sensie oparcia się o terytorjalne zrzeszenia należące do Naczelnej Rady. Reprezentanci chrześcijańskiego kupiectwa wyrazili jednolitą opinię przeciw wszelkim projektowanym rozluźnieniom zasady spoczynku niedzielnego które były by tylko pomocne zamaskowanemu handlowi uprawianemu przez nieuczciwą konkurencję.

Wraz z wnioskiem delegacji łódzkiej uchwalili zjazd Naczelnej Rady.

Ponieważ przy wymiarze podatku dochodowego na rok bieżący władze wymiarowe w bardzo wielu wypadkach nie liczyły się ze stanem faktycznym, wywołanym położeniem gospodarczym w roku 1929 i określały dochodowość przewyższającą bardzo

znacznie ustalone normy średniej dochodowości a rygory egzekucyjne na wypadek przymusowego ściągania kwot wymierzonych, faktycznym dochodem zaś nieodpowiadających mogą podważyć byt licznych rodzin. Zjazd delegatów Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego poleca władzom Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego poleca władzom Naczelnej Rady wystąpienie do Ministerstwa Skarbu z przedstawieniem wytworzonej sytuacji oraz z wnioskiem ażeby ewentualne egzekucje należności z tytułu podatku dochodowego za rok 1929 obejmowały do czasu rozstrzygnięcia reklamacji na drodze odwoławczej wyłącznie kwoty nieregularne.

W związku z uchwałami Zjazdu Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijań w Łodzi przystąpiło obecnie do ustalenia w terenie swoich sekcji warunków, na których organizacje branżowe powinny być kształtowane bez obawy poszkodowania dla sfer chrześcijańskich.

Dozorczy żądają sekretarzy

Dla uprzątnięcia śniegu z osobników

Jak wiadomo rok rocznie z chwilą zimy podczas większych opadów śnieżnych i nastania mrozów, wynikają zatargi między właścicielami nieruchomości a dozorcami na tle uprzątnięcia śniegu z posesyj i jezdni.

W związku z powyższym zagadnieniem odbyły się w dniu wczorajszym w związkach zawodowych walne zebrania dozorców domowych, na których bardzo szczegółowo omawiano powyższą kwestję. Po dłuższej dysku-

sji na zebraniach tych przyjęto rezolucję, w której dozorczy domagają się od właścicieli nieruchomości dania im płatnych pomocników specjalnie do uprzątnięcia śniegu i wyrebywania lodu na i przed posesjami.

Pismo takie zostało w dniu wczorajszym skierowane do wszystkich związków właścicieli nieruchomości przyczem w razie odmowy, dozorczy postanowili rzec się zupełnie uprzątnięcia śniegu i lodu. (p)

Wielka nadzież z włamaniem w Łodzi

Około godziny 8 rano, właściciel składu z manufakturą przy ulicy Nowomiejskiej 25 Fiszel Gutfrajd podczas otwierania swego sklepu, zauważył, iż nieznanemu sprawcy przebili kłódkę przy drzwiach sklepu oraz uszkodzili żelazną żaluzję na drzwiach.

Po wejściu do wewnątrz, Gutfrajd stwierdził wielki nieład panujący w sklepie wobec czego domyślając się, iż sklep jego padł ofiarą włamywaczy, powiadomił niezwłocznie o powyższym pobliski V komisariat policji oraz wydział śledczy.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne iż włamywacze w ilości trzech osób po przebijaniu kłódky przy żelaznej żaluzji, zabezpieczającej drzwi wejściowe od sklepu wtargnęli do wewnątrz składu, skąd skradli najlepsze towary na ogólną sumę przeszło 10,000 złotych.

Skradzony towar włamywacze naładowali na oczekujący przed sklepem wóz, po czym z łupem zbiegli w nieznanym kierunku.

W związku z powyższym włamaniem

wydział śledczy aresztował trzech osobników podejrzanych o dokonanie wspomnianego włamania, którzy dotychczas nie zdołali wykazać swego alibi.

Podczas rewizji osobistej jak również i mieszkaniu podejrzanych, policja znalazła różne złodziejskie narzędzia, służące do włamania. (p)

Biedny chłopaki

Już znowu masz ból głowy? Zażyjże oryginalnych tabletek Aspiriny! Możesz je nabyć w każdej aptece, gdyż prawdziwa Aspirina jest powszechnie znanym środkiem dla uśmierzenia bólów.

Istnieje tylko jedna

ASPIRINA BAYER

Każde opakowanie i każda tabletki oryginalnej Aspiriny opatrzone są znakiem BAYER.



Ogólnopolski konkurs na dyplom mistrzowski

W wykonaniu pełnomocnej uchwały III Ogólnopolskiej Konferencji Izb Rzemieślniczych z dn. 22 czerwca 1930 r. w Łodzi Zarząd Izby Rzemieślniczej w Wilnie ogłasza niniejszym Konkurs na projekt jednolitego dyplomu mistrzowskiego, wydawanego przez poszczególne Izby Rzemieślnicze w Rzeczypospolitej Polskiej.

Przewidziane będą trzy nagrody:

I Nagroda 1000 złotych

II Nagroda 800 złotych

III Nagroda 600 złotych

Cenniki w składach opałowych

Wobec napływających do władz administracyjnych doniesień o pobieraniu przez właścicieli składów opałowych różnych cen, często wygórowanych, za jeden i ten sam rodzaj sprzedawanego węgla, władze administracyjne postanowiły wprowadzić obowiązek uwidocznienia przez właścicieli składów opałowych cennika, z uwzględnieniem każdego ze sprzedawanych gatunków węgla, pod groźą pociągnięcia do odpowiedzialności za uprawianie lichwy, o ileby cennik nie został wywieszony w miejscu o ile możliwości najbardziej widocznym. (a)

Protesty wyborcze

Jak się dowiadujemy — z chwilą ogłoszenia przez Okręgowe Komisje Wyborcze, znajdujące się na terenie województwa łódzkiego, oficjalnych wyników wyborów, każdy polnomocnik listy, jak również każdy poszczególny wyborca, ma prawo zgłaszać do Okręgowej Komisji wyborczej protest umotywowany, kwestionujący ważność wyborów.

Każdemu wyborcy przysługuje prawo przeglądania takich protestów w lokalu Okręgowej Komisji Wyborczej i czynienia z nich odpisów.

Wszystkie protesty, złożone w Komisjach Okręgowych, ogłoszone zostaną w „Monitorze Polskim” i odesłane następnie do Izby dla Spraw Wyborczych przy Sądzie Najwyższym. (a)

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI.

Dziś, piątek raz jeden w Teatrze Miejskim przed zejściem z afisza „Święty płomień”.

Znakomity artysta Józef Węgrzyn zajęty repertuarem w Teatrze Narodowym w Warszawie, wystąpi w „Kresie wędrówki” w sobotę o 4 pop. (ceny znizowane) i w niedzielę wiecz.

Jutro, sobotata wiecz. i w niedzielę o 4 pop. kreować będzie Józef Węgrzyn popisując rolę w „Casanowie”.

TEATR KAMERALNY

Dziś, piątek wiecz. oraz w sobotę i niedzielę o 5 pop. po cenach najniższych ostatnie powtórzenia „Fotelu 47”.

Jutro, sobota premiera wyreżyserowanej przez E. Zyteckiego głośnej, niezwykle fascynującej sztuki, L. Verneuil „Pan Lambertier”.

TEATR POPULARNY

Dziś, piątek robotnicza sztuka K. H. Rostworowskiego „Przeprowadzka”. Wszystkie miejsca po 1 zł.

Jutro, sobota wiecz. i niedziela wiecz. „Papa Kawaler” z Józefem Winawerem.

Niedziela o 4 pop. „Proboszcz wśród bogaczy” z J. Woskowskim.

„Królewna Śnieżka i 7 karłów”

Jutro o 4 pop. wielka atrakcja dla naszych miłośników, premiera efektownej, wesołej, przepięknie popisami choreograficznymi i śpiewami bajki dla dzieci p. t. „Królewna Śnieżka i 7 karłów” w inscenizacji L. Zbuckiego.

TEATR POPULARNY w SALI GEYERA

W sobotę dnia 22 b. m. o godz. 8 m. 15 w niedzielę 23 b. m. o godz. 4 m. 15 teatr wystawia sensacyjną sztukę w 5 aktach z prologiem i epilogiem p. t. „Kobietę, która...”

Szeregowi rezerwy mogą uzyskać zezwolenie na wyjazd zagranicę

O ile w danym roku nie podlegają ćwiczeniom rezerwistów

Wobec tego, że władze administracyjne odmawiają wydania pozwolenia na wyjazd za granicę szeregowym rezerwy, Urząd Wojewódzki w Łodzi otrzymał w dniu wczorajszym z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej ważny okólnik, wyjaśniający, iż postępowanie władz administracyjnych w tej mierze w niektórych miejscowościach jest mylnie interpretowane.

Jak wynika z okólnika tego, iż na zasadzie zarządzenia władz wojskowych naczelnych, szeregowi rezerwy, którzy w danym roku kalendarzowym nie podlegają ćwiczeniom rezerwy, mogą uzyskać pozwolenie na wyjazd za granicę.

Rowiatowi komendanci uzupełnień, w myśl zarządzenia M. S. Wojsk, wydawać będą na żądanie szeregowych rezerwy lub na wniosek zainteresowanych władz poświadczanie, że ubiegający się o pozwolenie na wyjazd zagranicę nie podlega w danym roku ćwiczeniom rezerwy.

Poświadczenie takie komendanci P.K.U. wydawać mogą tylko tym szeregowym rezerwy, którzy udowodnią, że poczynili starania o wydanie paszportu zagranicznego, lub że paszport taki otrzymali.

Zaświadczenie komendantów P.K.U. w inne będą każdorazowo do końca tego roku, w którym zostały wystawione. (a)

Litościwi zbóje

Najprzód go pobili, a potem odwieźli do Kasy Chorych

Nocy wczorajszej wracał do mieszkania niejaki Stanisław Tomczak, pracownik magistratu będąc w stanie nie trzeźwym. Przy ul. Emilji, korzystając z ciemności nocnych jacyś nieustaleni jak dotąd złoczyńcy napadli na Tomczaka i zadali mu cały szereg ran.

Niewiadomo z jakich powodów napastnicy ulitowali się nad broczącym krwią Tomczakiem, gdyż obawiając się najwidoczniej że Tomczak leżąc na odludnej ulicy, nie prędko doczeka się pomocy, przyprowadzili

PRAWO I SĄD

Za rozbicie nosa przodownikowi

Sześć miesięcy więzienia

Przy ul. Bankowej Nr. 41 na Chojnach zamieszkuje wraz z żoną swą i kuzynką 26 letni Stefan Jurga, znany policji nożownik i złodziej.

Jurga poszukiwany był w r. ub. przez władze policyjne za różne kradzieże, wskutek czego ukrywając się przed okiem policji nie przebywał w domu. Jednak dnia 10 września r. ub. XIII komisariat drogą konfidencjonalną ustalił, iż Jurga przybył do swej żony i przebywa w mieszkaniu. Delegowany na miejsce przodownik Jeszczyński wkroczył do mieszkania Jurgi zastał jakiegoś osobnika, który na widok przodownika zmieszkał się, a na zapytanie o nazwisko odpowiedział: „Wegielski” Przodownik kazał się ubrać nieznanemu i odprowadził go do właściciela domu, Wywijasa, a ten oświadczył, iż zatrzymanym został Stefan Jurga.

Wobec tego Jeszczyński usiłował odprowadzić rabusia do komisariatu. Gdy obaj znaleźli się na ulicy Jurga stawiał opór przy

dorożkę i ulokowawszy w niej Tomczaka odwieźli go na ul. Wólczańską i położyli na schodkach przy wejściu do centrali Kasy Chorych. Karetka pogotowia Kasy Chorych wyjeżdżając do miasta, zatrzymała się obok bezprzytomnego Tomczaka, którego w pośpostrzegł szofer. Ponieważ lekarz stwierdził beznadziejny stan pobitego, odwieziono go niezwłocznie do szpitala im. Poznańskich.

Za nożownikami, bawiącymi się w samarytan, zarządzono poszukiwania. (a)

przodownikowi, wspomagany przez żonę, Helenę i przez kuzynkę Leokadję. Rękawki zarzuciły na głowę przodownika czarwoną chustkę, bijąc go kamieniami, zaś Jurga, korzystając z oszołomienia przodownika, uderzył go t. zw. bykiem a następnie rozbil mu nos i zdołał zbiec. Wydelegowany na miejsce patrol policyjny zatrzymał obie awanturujące się kobiety. Wskutek rozesłania listów gończych Stefan Jurga został zatrzymany.

W dniu wczorajszym wszystko troje omawianych, ze Stefanem Jurgą na czele zasiadło na ławie oskarżonych. Sąd po przesłuchaniu kilkunastu świadków, zgodnie opisujących atak na przodownika, skazał: Stefana Jurga na 6 miesięcy więzienia, Helenę i Leokadję Jurgową i Jurgównę po czterech miesiącach więzienia. Ponieważ oskarżeni odpowiadali z wolnej stopy, z pod dozoru policyjnego zarządzono bezzwłoczne ich aresztowanie. (a)

Porucznik za oszustwa na szkodę żołnierzy

Skazany na degradację i 6 mies. więzienia

W dniu wczorajszym zakończone zostały w wojskowym sądzie okręgowym trzydniowe rozprawy w procesie przeciwko dowódcy plutonu pionierów 28 p. S. K. por. Feliksowi Muszyńskiemu.

Akt oskarżenia zarzucał oskarżonemu cały szereg przestępstw, dotyczących nadużyć, popełnionych na szkodę Skarbu Państwa na szkodę podwładnych por. Muszyńskiego żołnierzy oraz hańbiących mundur oficera armii polskiej.

Sąd wojskowy uznał winnym wszystkich zarzuczanych przestępstw por. w stanie spoczynku Muszyńskiego Felksa i skazał go na 6 miesięcy więzienia, oraz pozbawił go stopnia oficerskiego i wydalili z korpusu oficerskiego.

Oskarżony wyrok przyjął.

WENLANNA TO POTER

DZISIAJ OTWARCIE

NOWEGO LOKALU

KONSUMU

przy WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE

ROKICINSKA 54

Dojazd tramwajem 10 i 16.

PALTA
KAPELUSZE

500 sztuk

serja I	zł. 100.—
II	125.—
III	145.—
IV	180.—

PALTA ANGIELSKIE
po wyższych cenach

największy wybór:
Habig, Borsalino, Hückel, Scotts

FUTA-OBUIWIE-KALOSZE „PePeGe” wykuinty dział krawiecki galateria

HENRYK PFEFFER PIOTRKOWSKA 111

50000000



PAR
NOŻONICH
W EUROPIE
JEST GWARANCJA
ICH DOBROCI

REZINOTRUST

DACHY

kryje blachą, papą, dachówką, eternitem, bitumina, cynkolitem, kreolitem oraz reperacje i smolowania skuteczna na Łódź i okolice po **CENACH PRZYSTĘPNYCH**. Wykonanie solidne i fachowe.

ZAKŁAD BLACHARSKI
Wł. Modrzejewski Niedźziana 4. Tel. 220-17

Nagrody 100 zł.
otrzyma ten, kto przyczyni się do wskazania, gdzie znajduje się motor elektryczny marki Bergman—Berlin 2 K.M. 1410 obrotów 120 volt Nr. 421557 który został skradziony z posesji A. Skupińskiego ul. Brzezińska w Łodzi 1470—1

Warsztat mechaniczny
w śródmieściu z napędem elektrycznym i odpowiednimi maszynami w ruchu. Na dogodnych warunkach **do sprzedania**.
Obejrzać można codziennie od 10—12-ej i od 3—5 Napiórkowskiego 42

KAFLE
drzewiczki hermetyczne, gwarantowane, piecyki kociolki, rury płyty i ruszty ognioodporne poleca po cenach fabrycznych.
JAN ŁAWACZ
Sienkiewicza 30 tel. 190-30

Cebulki kwiatowe
(sprzedaż tylko do 15 grudnia) oraz nasiona dla jesiennego i zimowego siewu polecają składy
L. Jasińskiego
w ŁODZI ANDRZEJA 10
Tel. 168-56
i w Łęczycy Poznańska 30
Telefon 125.

Szkoło okienne, ornamentowe szklenie budowli po cenach niższych konkurencyjnych
J OLEJNICZAK
GŁÓWNA Nr 14 tel. 130-04
UWAGA: Szkoło inspektowe w wielkim wyborze

DRZEWKA OWOCOWE, PARKOWE, RÓZE
krzewy, rośliny zimotrwałe i Daleje-Georginie. Hiacynty holenderskie do farsowania poleca w wielkim wyborze
Jerzy Kołaczkowski
ZAKŁAD OGRODNICZY Łódź, Piotrkowska 241
Ceny niskie. Cenniki na żądanie

ZAKŁAD ARTYSTYCZNY MALARSKO-SZYLDOWY
MAX WARSZAWSKI
Łódź, ul. Główna 61

DRZEWKA OWOCOWE, JAGODOWE, PARKOWE
róże w wielkim wyborze najlepiej sadzić jesienią poleca
Leon Kołaczkowski (ojciec)
ZAKŁAD OGRODNICZY
Łódź, ul. PRZĘDZALNIANA 86, tel. 115-02 (róg Napiórkowskiego) Dojazd tramw. Nr. 3.

Reklama to potęga

KOKS

Górnośląski

najwyższej jakości z reprezentowanych Zakładów Koksowych „GOTTHARDA” poleca na potrzeby centralnego ogrzewania i dla kuźni wagon. oraz ze składu

„ELIBOR”

Sp. Akc. Handl.-Przem. Ł. J. Borkowski
Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70,
Tel. 101-73

ZAWODOWE
KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH

Fr. Grętkiewicza

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 111, telefon 175-35
3 listopada rozpoczynają nowy kurs.

Jedyny w Polsce model SAMOCHODU w przekroju poruszany elektrycznością ułatwia i przyspiesza naukę

Specjalny komplet dżentelmański

Kancelaria szkoły zapisy przyjmuje i informacji udziela codz. prócz niedziel i świąt od g. 8 r. do 8 wiecz.



Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

BIŻUTERIA, zegarki na raty, ceny gotówkowe. „Preciosa” Piotrkowska 123 w podwórzu 2711

OSTAPIĘ sklep w dobrym punkcie Zgłaszacie Piotrkowska Nr. 198 w sklepie 1472-1

Zagubione dokum.

AG. BIŁAM dowód osobisty wydany w Kazimierzu, na imię Sura Sznajderman 1460-1

SPŁAWSKA Janina zagubiona biła matrykułę wydana przez Szkołę Zawodową Żeńską —3

SKRADZIONO w pociągu dowody: książka wojskowa wydana w P. K.U. Sie radz i dowód osobisty na imię Stanisław Żmudziak 1462-3

Posady i prace

TRZEBNY służący. Ruszszak Brzezińska 36 1464-2

Różne

STRZEGAM przed kupnem motoru elektrycznego marki Bergman—Berlin 2 K.M. 1410 obrotów 120 volt Nr 421557, który został skradziony z posesji A. Skupińskiego Brzezińska Nr. 41 w Łodzi 1468-3

Używajcie wyłącznie do szycia Nici „Marynarz” Władysław SUWAŁSKI Wytw. Nici „Marynarz” Wólczńska 109

...SZEWCY...

Najtaniej nabyć można skóry w każdej ilości

W Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79
Al. KOŚCIUSZKI 22
Tel. 158-38

Specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę

S K L E P KAZIMIERZ Zielonko

Al. KOŚCIUSZKI 37
poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy CENA bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

INSTRUMENTY Muzyczne

najtaniej sprzedaje pracownia instrumentów muzycz. FELIKSA BONIEWICZA Łódź, ul. Targowa Nr. 38 dla szkół, nauczycieli i uczni ustępstwo.

KAROL FOLKIERSKI

INŻYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGLY

Al. Kościuski 3, I p.
Tel. 102-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.
Projekty budow., nadzór techniczny, żelbetniotwo

Plany przyłączeń do sieci kanal.

Porada prawno-administr. w sprawach technicz.

Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?

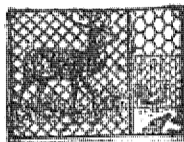
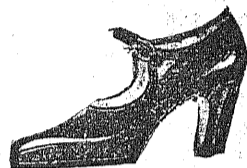
osiągniecie to kupując tylko w firmie

Stanisław GROCHAL

Łódź, Andrzeja Nr. 9

Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasonów z materiałów krajowych i zagranicznych PO CENACH ZNIZONYCH,

Dla sto warzyseń dogodne warunki



DRUCIANE Parkany, Plecionki, Tkaniny. Gazy miedź do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca

RUDOLF JUNG
Łódź, Wólczńska Nr. 151
Telefon 128-97

Dr. med.

CZESŁAW

Rostkowski

HOMEOPATA
powrócił

przyjm. od 10—12 rano przy Aptece Główna 5, tel. 151-28

i od 3—7 wiecz. przy ul. Anny 19, tel. 172-80 1418—

Dr. med.

Reicher

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
ul. POŁUDNIOWA Nr. 28

Tel. 201-93

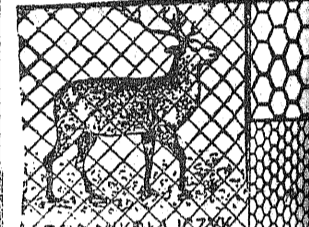
Lecz. diatermią. Elektroterapią od 8—11 rano i od 5—9 wiecz. w niedzielę od 9—1 p.p.

Dla niezamożnych ceny lecznic

Dr. Feliks SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 11
Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyj.: 9.30—11 rano i 5—7.30 popo ł.



DRUCIANE OGRODZENIA Plecionki, Tkaniny, Gazy miedź do filtrów „Rabitz” do robót betonowych wyrabia i poleca

MATEUSZ MIKOŁAJCZYK
Łódź, Kilińskiego 167
Telefon 191-85

WOZKI dziecięce
ŁÓŻKA metalowe

MATERACE wysielane higieniczne sorczyn. „P. TEXT” do meblowych łóżek
WYŻYMACZKI amerykańskie

UMYWALKI,
KRZESEŁKA dziecięce

Na dogodnych warunkach w fabrycznym składzie „DOBROPOL”
Łódź, Piotrkowska 73, tel. 151-150 w podwórzu

Złota lecznica

według przepisów sławnych lekarzy, przeciw chorobom zakaźnym, kiszki, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza — hemoroidom, upławom, obstrukcji, mieniom żółciowym, kamieniom, astmie, blednicy, skrozie, atretyzmowi, reumatyzmowi, etc. Zadzajcie bezpłatnej broszury pouczającej Adres: Książki—Apteczka

JAN PIETRZAK

adwokat przy Sądzie Biskupim
ŁÓDŹ, NAWROT 2, m. 3
Telefon 124-03
przyjmuje od 5—7 wiecz.

CENA OGŁOSZEŃ: przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajnie 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łam. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za nowe wyodrębnienie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje, przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawieszenia. „Różnica” można zamawiać w Zgierzku u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.